

32 studentom wystawiono wezwanie ws. naruszenia miru domowego

15 czerwca 2024

W związku z protestem studentów UW w obronie Palestyny, 32 osobom zostało wystawione wezwanie dotyczące naruszenia miru domowego, a wobec 13 osób zostaną sporządzone wnioski do sądu o ukaranie w związku z zakłócaniem spokoju i porządku – poinformowała Komenda Stołeczna Policji.



Protest studentów Uniwersytetu Warszawskiego w obronie Palestyny trwa od 24 maja. Protestujący domagają się m.in. udostępnienia informacji o wszelkich powiązaniach uniwersytetu z izraelskimi instytucjami akademickimi i z „innymi organizacjami i firmami, które czerpią zyski lub są związane z okupacją Palestyny i trwającym w Strefie Gazy ludobójstwem”. Żądają również jednoznacznego potępienia działań Izraela, a także zerwania współpracy z firmami i uniwersytetami izraelskimi. Protest do tej pory odbywał się w parku Autonomia przy ul. Nowy Świat 69. We wtorek zaostrzył się, a jego uczestnicy przenieśli się na Kampus Główny.

Na prośbę rektora Uniwersytetu Warszawskiego Alojzego Z. Nowaka w środę policja interweniowała na Kampusie Głównym uczelni. „Rektor Uniwersytetu Warszawskiego zwrócił się do nas z prośbą o udrożnienie ciągów komunikacyjnych” – informował w środę rzecznik stołecznej policji podinsp. Robert Szumiata.

W mailu przesłanym w czwartek do PAP protestujący studenci napisali, że „policja została wpuszczona na teren uczelni po raz pierwszy od dziesięcioleci, a konkretnie od roku 1989 r. Rektor Nowak jest pierwszym rektorem w III RP, który

zdecydował o wpuszczeniu służb na kampus”.

□

„Studentki od 21 dni wzywają rektora do potępienia ludobójstwa w Gazie i okupacji Palestyny oraz zerwania stosunków z przyczyniającymi się do nich izraelskimi podmiotami akademickimi oraz firmami”, „Studenci protestowali dalej pokojowo, wbrew rozpowszechnianym fałszywym informacjom nie doszło do zniszczenia mienia ani blokowania przejazdu dla osób z niepełnosprawnościami. To studenci doświadczali agresywnych zachowań, również ze strony pracowników UW, w tym na tle rasistowskim” – napisali protestujący w swoim oświadczeniu dla PAP.

Z kolei biuro prasowe UW w opublikowanym na stronie internetowej komunikacie podkreśliło, że protestujący studenci „swoim zachowaniem, ogłoszonym przez protestujących oblężeniem budynku, polegającym na próbach ustawicznego siłowego wdarcia się do budynku, uderzaniu przez zamaskowane osoby w szyby budynku oraz otaczające ogrodzenie, wchodzeniu na rusztowania, odpalaniu rac dymnych w bezpośrednim sąsiedztwie osób pracujących w budynku, odcięciu drogi wyjścia z budynku, protestujący wywołali ataki paniki u wielu pracowników administracyjnych przebywających w Pałacu Kazimierzowskim, co stanowiło istotne i realne zagrożenie dla ich zdrowia”.

W komunikacie napisano, że „dodatkowo pracownicy rektoratu byli wielokrotnie znieważani oraz atakowani werbalnie”. „Biorąc pod uwagę pojawiające się w przestrzeni publicznej informacje, zgodnie z którymi wczorajszy protest miał mieć formę pokojową, należy jednoznacznie stwierdzić, że nie mają one pokrycia w rzeczywistości” – czytamy w komunikacie biura prasowego UW.

Autorstwo: PAP

Źródło: NaukawPolsce.pl